

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE  
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.  
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00  
z odnośnictwem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kroniką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednosłownie, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.  
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Szanownych Prenumeratorów zalegających z opłatą prenumeraty prosimy o wpłacenie należności, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłkę pisma.

## Antypolska propaganda komunistyczna

PARYŻ, (PAT.) 7. X. Proklamowane przez francuskie organy komunistyczne pogłoski o rokowaniach prowadzonych przez Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie, a mających na celu oderwanie Ukrainy sowieckiej i przyłączenie jej do Polski wraz z Odessą, przyjęte zostały przez prasę francuską ze sceptycyzmem.

Korespondent berliński „Paris Midi” omawia zamieszczony w tej samej sprawie artykuł „Berliner Tageblatt”, dowodząc, iż artykuł ten bynajmniej nie został nadesłany z Bukaresztu, a

poprostu z ambasady sowieckiej w Berlinie; dowodzi tego fakt, zamieszczenia zapowiedzi mających nastąpić ukazaniu się tego artykułu przez jedno z niemieckich pism komunistycznych.

Mimo kategorięcznych zaprzeczeń „Paris Midi” i „Temps’a” — „Humanite” w dalszym ciągu zamieszcza na ten temat rewelacje, oskarżając rząd francuski o popieranie dążeń Polski.

Jak widać z powyższego, propaganda antypolska prowadzona na stela przez komunistów, obrała sobie obecnie Francję za teren swych poczynień.

## Z wielkiej chmury mały deszcz

WIENER-NEUSTADT (PAT.) 7. X. Przygotowania do pochodu oraz defilada Helmswehry odbyły się w całkowitym spokoju bez jakichkolwiek zajść i przeszkód ze strony Schutzbandu. Uroczystości Helmswehry zakończyły się o godz. 12-tej.

Niebawem po zakończeniu defilady Helmswehry wyruszył pochód Schutzbandu, w którym brało udział około 35.000 osób. Pochód posunął się ulicami miasta w milczeniu. Wojska związki oddziały obydwie organizacje.

## Tajne stacje radjonadawcze

Najnowszy sposób propagandy

WIEDEŃ (PAT.) 7. X. Jak podaje tutejsza prasa władze państwowe wykryły kilka potajem-

nych radjostacji nadawczych wydobywanych przez organizacje socjalistyczne.

## Powrót uczestników ekspedycji „Krasina”

MOSKWA (PAT.) 7. X. Tass podaje, iż w dniu dzisiejszym powróciło do Moskwy 30 uczestników ekspedycji podległowej łamacza lodów „Krasina” z prof. Samoiliowiczem i lotnikiem Czuchnowskim na czele. Przybyłych członków ekspedycji na dworcu witali entuzja-

stycznie przedstawiciele władz państwowych, związków zawodowych, charges d'affaires Włoch i Czechosłowacji, oraz licznie zgromadzona publiczność.

Na dworcu zorganizowano wiec, na którym przemawiali Unslicht, prof. Samoiliowicz, Czuchnowski i inni.

## Dziesięciolecie królestwa S. H. S.

BIAŁOGRÓD, (PAT.) 7. X. Dzisiaj Jugosławia obchodziła uroczystości dziesiątą rocznicę przetrwania frontu salonicznego.

O godz. 11-ej wyruszył pochód składający się z 30.000 osób delegacji związków i korporacji, sokółów, harcerzy, członków nacjonalistycznej organiza-

cji Jugosłowian i Serbów, delegacji z Bośni, Chorwacji, Słowenji, Czarnogóra i południowej Serbji.

Przed pałacem wszystkie delegacje wnosili okrzyki na cześć króla. W czasie całego pochodu panował wzorowy porządek.

## Prasa Polska i Gdańska dążyć będą do zacieśnienia stosunków

GDAŃSK (PAT.) 7. X. W czasie śniadania wydanego przez Komisarza Generalnego Rzpłitej p. ministra Strasburgera dla wycieczki dziennikarzy polskich, po przemówieniach min. Strasburgera i red. Beaupre, zabrał głos prezes syndykatu dziennikarzy gdańskich p. von Winter, który w imieniu prasy niemieckiej Gdańska wyraził podziękowanie p. min. Strasburgerowi za słowa uznania dla niemieckiej prasy

gdańskiej, następnie p. von Winter zwracając się do dziennikarzy polskich dał wyraz gorącemu pragnieniu przyczynienia się do zrozumienia socjalnego charakteru i konieczności życiowych Wolnego m. Gdańska, przemówienie swe zakończył p. Winter toastem za zdrowie dziennikarzy polskich wyrażając nadzieję, iż wspólnie wysiłki doprowadzą do rezultatów pomyślnych dla obu stron.

## Podstęp komunistów niemieckich

Propaganda bolszewicka przez berlińskie radio zamiast odczytu socjalisty

BERLIN, 7. X. W radjostacji berlińskiej wydarzył się wczoraj niezwykły wypadek podstępnie oparowanego mikrofonu przez komunistę, który wygłosił przez radio do tysięcy słuchaczy mowę agitacyjną przeciwko budowie nowego pałacnika i wychwalającą Rosję sowiecką. Szczegółowo zajęcia są następujące: Program radjostacji berlińskiej przawidwał w sobotę wlecz odczyt redaktora socjalistycznego „Vorwaertsu” Schwarz a o zabezpieczeniu pokoju. Na krótko przed odczytem Schwarz odebrał we własnym mieszkaniu telefon z zawiadomieniem, że samochód radjostacji czeka nań przed domem, aby go zawieść do studjo. Nie podejrzewając podstęp, Schwarz wsiadł do samochodu, który mknął szybko ulicami miasta, wywiózł redaktora na przedmieścia. Znajdujący się w samochodzie 3 mężczyźni oznajmili zdumionemu Schwarzowi, iż są komunistami i zamiast jego odczytu

wygotowane będzie przemówienie komunistyczne przeciwko budowie pałacnika. Tymczasem poseł komunistyczny Schulz, który podał się za redaktora Schwarz, stanął przed mikrofonem i wygłosił długą mowę agitacyjną.

Podczas przemówienia, które trwało pół godziny, komuniści telefonowali nieustannie z miasta do studjo, zarrucając speaker radjostacji pytaniami. Speaker zajęty przy telefonie, nie miał czasu śledzić za przemówieniem, wskutek czego nie spostrzegł podstępny i poseł komunistyczny bez przeszkód w ciągu pół godziny przemawiał do tysięcy słuchaczy niemieckich: Komunisty Schulz po wygłoszeniu mowy, wyjawil swe nazwisko i oświadczył, że uciekl się do podstępu, ponieważ wszystkie partje, z wyjątkiem komunistów, mogą używać radio dla swych przemówień propagandowych.

## Wyniki sportowe Nowe rekordy polskie

WARZAWA, (PAT.) 7. X. Dzisiaj na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych z okazji otwarcia nowego boiska K. S. Orzeł padły dwa rekordy polskie, a mianowicie Sikorski (Polonia) skoczył w dal 703 cmtr. oraz Pietkiewicz (Watszawianka) prze-

biegł 3 km. w 8 min. 54,2 sek.

Na zawodach kolarskich na Dynasach, znany kolarz Oksintyrz (W. T. C.) w biegu na 25 km. za motorami ustanowił nowy rekord polski przebywając ten dystans w 21 min. 31 sek.

## Korespondencyjne zawody strzeleckie

WARZAWA (PAT.) 7. X. Dzisiaj na strzelnicy Związku Strzeleckiego odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie z broni długiej malokalibrowej na dystansie 50 mtr. pomiędzy drużynami Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o srebrny puchar ministra Zaleskiego.

Drużyna polska osiągnęła zna-

komity wynik wybijając 5.644 pkt. na 6.000 możliwych, indywidualnie najlepszy wynik osiągnął Rutecki (Legja) wybijając 592 pkt. na 600.

Wiadomości z Pragi i Białogrodu o wynikach drużyn Czechosłowacji i Jugosławii dotychczas nienadeszły.

## Mistrzostwa Ligi piłkarskiej

WARZAWA (PAT.) 7. X. Wyniki rozgrywek o Mistrzostwo Ligi były następujące: Legja—Warszawianka 7:1 (3:1); Pogon—

Polonia 4:3 (3:2); Cracovia—Turysci 1:1 (0:0); Wisła—Hasmonea 4:1 (4:0); I. F. C.—L. K. S. 1:0 (1:0); Ruch—Warta 2:2 (2:2).

## Zwrot opłat szkolnych urzędnikom państwowym

Ministerstwo oświaty wyjaśnia, że do przyznania zwrotu opłat szkolnych urzędnikom państwowym konieczne jest zaświadczenie wszystkich szkół państwowych w danej miejscowości, iż dzieł funkcjonariuszów państwowych nie zostały do tych szkół przyjęte z powodu braku wolnego miejsca.

Jednocześnie wobec dużych trudności, wynikających z uzyskania takich zaświadczeń, ministerstwo zarządziło, aby w miastach, będących siedzibą kuratorów, zaświadczenia takie były wydawane przez kuratorów szkolne, w innych zaś, aby funkcje te spełniała dyrekcja jednej ze szkół państwowych.

## Zakaz przywozu pszenicy, maki pszennej i żytniej

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września r. b. przywóz pszenicy do Polski jest zakazany do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie. Przywóz maki pszennej i żytniej do dnia 31 marca 1929 r. włącznie. Również w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 25 września r. b. jest zakazany przywóz kaszy jęczmiennej do dnia 31 października r. b. włącznie. Pewne ilości kaszy jęczmiennej od powyższego zakazu może zwolnić Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Rozporządzenia niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października r. b.

## Szkoła dla kandydatów na podoficerów zawodowych

Ministerstwo Spraw Wojskowych przystępuje do otwarcia w listopadzie r. b. szkoły dla kandydatów na podoficerów zawodowych. Celem tej szkoły będzie przygotowanie podoficerów zawodowych piechoty drogą odpowiedniego wychowania i wyszkolenia kandydatów. nauka, całkowite utrzymanie i umundurowanie uczniów bezpłatne. Kandydaci powinni mieć najmniej 15 ukończonych 14 lat i nieprzekroczonych 16 lat życia. Będą oni odbywali po ukończeniu letniego kursu w szkole obowiązkową służbę wojskową w charakterze ochotników, jako podoficerowie nie zawodowi. Mianowani podoficerami zawodowymi, nastąpi po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, (która trwa w piechocie 18 miesięcy).

Rodzice, względnie opiekunowie reflektujący na przyjęcie swoich synów lub wychowanków do szkoły, winni bezwzględnie wnosić podania do Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 26 — najpóźniej w terminie do dnia 15 października r. b.



**SPRAWY ROLNE**

**Po piętnastym październiku**

Jesteśmy już w tym okresie, kiedy o sprzeczności paszy być nie może mowy i tylko jakieś resztki lubinów sprząta się w sterty, raczej na ściółkę, niż na omłot ziarna. Natomiast spiesz się należy z wykopkami — marchew, kapustę nawet niebezpiecznie przetrzymywać dłużej, bo już nie przyrasta, albo bardzo mało — a może być narazona na mroz, co zawsze straty za sobą pociąga. I z orką trzeba pośpieszać; wykańczać odwoły konieczne pod okopowiny, jeśli ich urodzaj chcemy mieć pewny. Jednocześnie przed orką taką wozí się nawóz, zwłaszcza pod ziemniaki, bo pod buraki nawóz powinien być przyorany we wrześniu, by skruszał — a przy odwoście wymieszal się z grubszą warstwą ziemi. Bywa jednak, zwłaszcza w gospodarstwach słabszych, że rżysko przeznaczone pod ziemniaki jeszcze teraz służy za lichy paśnik. Otóż w takim wypadku, jeśli się gnoju wywozi, to trzeba go dać możliwie przegniły, a przyorany zupełnie płytko. Jeśli się przyorze z głębią, to na wiosnę niewiadomo, jak z perzem sobie radzić i rośnie potem w ziemniakach — przysparza roboty. Tu należy płytko orać, a jednocześnie pogłębiać, albo specjalnym narzędziem, albo poprostu plugiem, bez odkadłni. Ziemia zostanie tym sposobem spulchniona w głębszej warstwie gleby, a perz będzie można na wiosnę łatwiej wydrapać.

Obrazek buraczyska, kartofiliska i wogóle pbla po okopowych, trzeba wszelkie resztki liście, czy łęcin przed orką z pola wywieźć. Przyda się to zawsze w podwórzu, gdy tymczasem przyorane niewiele da gnoju, jeśli jeszcze nie porzucane po polu, bo jarzyna nie równo potem rośnie i znacniechującego gospodarza.

Na polach zasianych ozimną warto zrobić rewizję w poszukiwaniu szkodników; szczególnie myszy mogą się jeszcze rozmnażać i dużo szkody przyczynić. Zakładanie trutek — zarzązków tyfusy mysiego może być b. wskazane. W razie powienia się nieznanym szkodników, zwracać się do redakcji

pism rolniczych nadsyłając okazy, by uzyskać poradę, jak wyteplić szkodnika. Druga połowa października, to zarazem początek końca żywienia bydła na polu. Pasa się często na pastwiskach łąkowych, gdzie oczywiście nieco zielenizny krowa znajduje, ale przytem i szkoda bywa, jeśli łąka przekopana rowami. Tu trzeba pilnować, żeby bydło rowów nie zdeptywało, bo potem poprawki rowów kosztują często o wiele drożej, niż warta pasza z takiej łąki, a o tem się narazie nie pamięta. Lepiej trochę w domu doposać, bądź wycinając trawę: gdzie się da, niż stosować system takiego luznego pasania. Przy żywieniu resztkami zielonki dobrze bywa dodawać i nieco ziemniaków — niedorostków, których w tym roku mamy sporo, a wątpliwe, czy się dadzą długo przechowywać, by pod wiosnę mogły być użytkowane.

**ROZMAITOŚCI**

**Pierwszy pomnik Tołstoja.** Przed piętnastu laty znany rzeźbiarz C. Merkulow wykuł biust Tołstoja, który zakupił moskiewski milioner i ofiarował miastu. Gdy Pomnik chciano ustawić, podniósł się protesty z kol religijnych, twierdząc, że sąsiedztwo ekskomunikowanego przez kościół prawosławny pisarza, byłoby świętokradztwem wobec znajdującej się w pobliżu katedry Aleksandra. Naskutek tego protestu popiersie powędrowało znów do pracowni artysty. Podczas następných lat wojny, rewolucji i zamieszek rzeźba la poszła w zapomnienie i teraz dopiero wydobyto ją z ukrycia, by z okazji setnej rocznicy urodzin sławnego pisarza ustawić ją albo w Moskwie, albo w Jasnej Polanie.

**Wczesna praca Michała Anioła.** Rzeźba, rzekome dzieło Michała Anioła z jego młodych lat, wystawiona jest teraz w Pinakotece monachijskiej. Plaskorzeźbie bożka bałtyckiego barona R. von Liphart, przedstawia bożka Apollina i sołnaganego Marsjasza. Według czasopisma „Cicerone”, Wilhelm Bode wynalazł nadzwyczajne pokrewieństwo między postacią na plaskorzeźbie bożka-harfiarza a wielkim Dawidem — Michała Anioła we Florencji. Bode jest zdania, że jest to niezaprzeczenie jedna z wczesnych prac artysty. Tego samego zdania jest inny „nawca Henry Thode.

**RADJO-PROGRAM**

WARSZAWA fala 1.111.

<b>Poniedziałek 8 października</b>	22.05—22.20. Komunikaty.
12.00—12.10. Sygnal czasu.	22.30—23.30. Transmisja muzyki tańecznej.
15.00—15.20. Komunikaty.	
15.45—16.00. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.	
16.00—16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.	
16.30—16.55. Program dla dzieci.	
17.10—17.35. Odczyt p. t. „Wspomnienie i refleksje karykaturzysty”.	
17.35—18.00. Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Stanowisko geografii w szkole”.	
18.00—19.00. Muzyka tańeczna.	
19.00—19.20. Rozmaitości.	
19.30—19.55. Lekcja języka francuskiego.	
19.55—20.05. Komunikat rolniczy.	
20.30. Transmisja z Katowic.	
22.00—22.05. Sygnal czasu.	

**Wtorek 9 października**

12.00—12.10. Sygnal czasu.
15.00—15.20. Komunikaty.
15.20—15.45. Przegląd polityki między narodowej za m. wrzesień.
15.45—16.00. Nadprogram, komunikaty.
16.00—16.55. Muzyka lekka.
17.10—17.35. Odczyt p. t. „O sporcie luczycznym”.
17.35—18.00. Transmisja odczytu z Poznania.
18.00—18.55. Koncert popularny.
18.55—19.10. Rozmaitości.
19.10—19.20. Komunikat rolniczy.
19.30. Transmisja opery z Poznania.

**GIEŁDA**

**pieniężna i towarowa**

DEWIZY: N. Jork 6.90, Zurich 171.59 Londyn 43.23—43.22 1/2, Paryż 34.86 1/2, Praga 26.42 1/2, Berlin 212.45, Wiedeń 125.48, Ruble złote—4.65, Dolar w prywatnym obrocie—8.88 1/2, Gdańsk 172.91 Tenden. utrzymana.

**Złoty polski na giełdach zagranicznych w dniach 3 b. m.** osiągnął za 100 złotych  
Gdańsk 57.77—57.93 Berlin 47.47.20 1/2, N. Jork 11.25, Zurich 58.25 1/2, Londyn 43.25 Praga 377.55 1/2, Wiedeń 79.38—79.68.

**Papiery procentowe**

5% premjowa 93 1/2—95  
6% dolarowa 86.25  
10% - kolejowa 103  
5% - konwersyjna — 67.  
5% - kolejowa 61.15  
8% Bank Gosp. Kraj. 94.  
8% - Rolny 94.  
4 1/2% ziemskie 52 1/2—52  
6% miejskie 71.  
5% miejskie 56.75—56.50  
4 1/2% miejskie 52  
4% pożyczka Inwestycyjna 119 1/2—118

**Akcje**

Bank Zachodni 32 1/2  
Bank Dyskontowy 134 1/2  
- Handlowy 117  
- Polski 115—172  
Zw. Spół. Zarob. 80  
Sila i Światło 144  
Kukier 57.  
Wegiel 102 1/2—102.  
Nobel 29  
Lilpop 37 1/2.  
Lasy 8  
Modrzewjów 36 1/2.  
Heberbusch 234  
Starachowice II em. 40.  
Borkowski 17.  
Firlej 67.50  
Zawiercie 20—19 1/2.  
Wysoka 222  
Ostrówiec 123 serja „b i emisja”  
125—122. serja „a”  
Cegielski 45  
Zieleniewski 128  
Poelski 8 1/2  
Spirytus 39 1/2—40  
Norbis 240  
Zagler 40 1/2—41 1/2  
Parowóz I em. — II em. 40—39.50  
Ciechanów 24.25  
Spies 200  
Rudzi 40  
Kłucze 7.15  
Chodorów 189  
Tendencje słaba.

**KOBIETA WSPÓŁCZESNA**  
Ilustrowany tygodnik społeczno-literacki

W bogatym dziale artykułów społecznych na plan pierwszy wysuwają się trzy cykle:

- 1) „W obronie dziecka”.
- 2) „Współczesna rodzina”.
- 3) „Kobieta i jej oraca zawodowa”.

Redakcja „Kobiety Współczesnej” kładzie wielki nacisk na dział *praktyczny gospodarstwa kobiecego*, któremu poświęca bezpłatny dodatek tygodniowy „Mój Dom” bogato ilustrowany, i zawierający piękne tablice robót kobiecych, oraz dział mód opracowany przez wydawnictwo Hachetta „La Mode Pratique” w Paryżu.

Warszawa, Górnośląska 20, tel. 401-24. Konto P. K. O. 14560.

Prenumerata: w Warszawie i na prowincji 5 zł.  
Dla nauczycieli szkół powszechnych ulgowo pnumerata 3 zł. 90 gr.  
Na żądanie wysyłamy numery okazowe.

**KINO „NOWOŚĆ”**  
w STOLPCACH  
wyświetla 8, 9 10 i 11 października film p. t. **„WESOLA WDÓWKA”**  
Najlepsza operetka świata w 10 aktach oraz nadprogram komedja.

**Kino „POGÓN” w Nowogrodku**  
Dzisiaj i dni następne wyświetla film p. t. **„PRZEZNACZENIE”**  
Dramat życiowy w 12 aktach. Początek o g. 6 i 8

**MARY IMLAY TAYLOR**

(Przedruk wzbroniony)

**Człowiek, który się przebudził**

— Może się to nie okazać tak łatwą rzeczą do przeprowadzenia, jak mi się zdaje — zauważył sucho Richieson. A propos, czy znajdują się tu gdzie w pobliżu jakie domy, należące do majątku Barney'ów?  
Sędzia spojrzał nań przez ramie.  
— Tak. Jakże to sobie przypomniał?  
Jack zorientował się, że stary jegomość posiada go o to, iż zaczyna mu powracać pamięć. Roześmiał się z przynusem.  
— Nic sobie nie przypomniałem, panie sędzio, tylko się poprostu pytam.  
— Oh! — sędzia osunął się z powrotem w krzesło. Naturalnie. I oto nie jeden. Jeden jest tam. Wskazał w kierunku przewidzianym przez Richiesona. Narazie nie ma to wielkiej wartości, ale pójdzie w cene, gdy na tym blotku powstaną sklepy lub biura.  
— Czy kto tam mieszka?  
Wheeler potrząsnął głową.  
— Dawno nieodnawiany Claypoole jest marnym administratorem, ciągle bawił się zagranicą, a tutaj wszystko się rujnowało.  
— To ten stojący prawie w samym środku bloku, po lewej stronie nieprawdaż?  
— Tak. Numer czterdziesty siódmy. Cocię tam zainteresowało? — zapytał ciekawie sędzia.  
Ale Richieson wzruszył tylko ze śmiechem ramionami.

— Niech pan sędzia nie spodziewa się za wiele po rozprężonym mózgu — rzekł lekkiem tonem. Wciąż mam pańskie słowo, że nazwisko Hester będzie przez pewien czas przemilczane w tej całej sprawie?  
Wheeler skinął głową.  
I bez tego będziemy mieli masę kłopotów — zauważył. Zażądam w twojem imieniu rachunków z zarządu majątkiem. Claypoole albo będzie musiał przychylić się do mego żądania, albo pokazać wszystkie swoje karty. Tylko, że on tego nie zrobi — jestem przekonany!  
— Może ja go do tego zmuszę — rzekł z krótkim śmiechem Richieson, wstając z krzesła i biorąc do ręki kapelusze. Zobaczył właśnie wychodzącego z domu Gilesa.  
Sędzia Wheeler spojrzał nań przez ramie.  
— Dokąd idziesz? — zapytał ostro.  
— Szukać Horacego Barney'a — odpowiedział z wesołym uśmiechem młody człowiek.  
Mówiąc te słowa, utworzył drzwi gabinetu, skłonił się i zniknął.  
Starysz pan popatrzył za nim zdumiony.  
— Niech mnie licho weźmie! — wykrzyknął i upuścił fajkę.  
Richieson tymczasem poczuł wstępującą w siebie radość życia. Nie doznał jej już dawno, bo od chwili, gdy obudził się w Bostonie jako Horacy Barney. Dzisiaj wszakże przyszedł jego dzień; postanowił także, że będzie to dzień Gilesa, jeżeli Giles został nadszany, aby go śledzić.  
Nie poszedł do domu, do rezydencji Burney'ów, nie zrobił próby zobaczenia się z Hester. Zjadł obiad w tej samej restauracji, gdzie poraz pierwszy ujrzał madame Tejerę i stamtąd zatelefonował do opery, by się dowiedzieć czy engagement primadonny już się skończyło. Odpowiedziano mu, że nie i że miała

tego wieczora śpiewać. Zdecydowany zgniebił do o stateczności swego stróża, poszedł do opery i kupił bilet na wieczorne przedstawienie.  
Potem wziął auto i pojechał na daleki spacer za miasto w kierunku Lynn. Chciał przemysleć swobodnie sytuację, a nadto wypróbować jak dalece jest pilnowany. Po pewnym czasie przekonał się, że jest rzeczywiście śledzony, ale nie przez Gilesa. Dwaj ludzie towarzyszyli mu uporzyciwe zdaleka, to ukazując się, to znikając, a jeden z nich obserwowal go groźnym wzrokiem, kiedy w Lynn wsiadł na pociąg do Bostonu. Jednakże nic się nie zdarzyło, zdawał się być, jak dotąd, panem siebie. Pomimo to, wspomniany na ostrzeżenie Hester, zjadł kolację na mieście.  
Przez cały ten czas prześladowała go myśl o domu w bocznej uliczce. Miał ochotę zjechać go na własną rękę. Nikt nie uważał go za człowieka przy zdrowych zmysłach, z wyjątkiem Hester. Celowo starał się o niej nie myśleć, gdyż obraz jej przyprawił go o roztargnienie i rozmarzenie. Podziebował spokoju i równowagi przynajmniej na dzisiejszy wieczór. Miał plan i to tak świetny, że idąc do domu, śmiał się do siebie, jak rozbawione dziecko. Zapomniał nawet o kosztownym bilecie do opery.  
Późno już było, gdy znalazł się przed swą przymusową rezydencją. Idąc wolno podjazdem doznał uczucia takiego przywiązania do tej niej swojej siedziby, że aż go to przyjęło drżeniem. Stała się ona dla niego tako droga, jakby była naprawdę jego rodzinnym gniazdem i jakby ją znał od niemwień jak dawno. Miała w sobie coś subtelnie pociągającego, właściwego rodzinnemu domowi. Opanowała go powrotna fala ostrego zwątpienia i niepewności.

(D. C. N.)